

PROTOKÓŁ

z rozprawy administracyjnej w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na: **”Budowie bezściółkowej odchowalni prosiąt i loch na rusztach dla obsady 41 DJP wraz z dwoma silosami paszowymi oraz na przebudowie i zmianie sposobu użytkowania dwóch budynków inwentarsko – magazynowych na budynki inwentarskie – chlewnie na rusztach na działce ewidencyjnej 164, obręb Sowiny, gmina Bojanowo”**.

Miejsce rozprawy: Urząd Miejski w Bojanowie w sali konferencyjnej – nr 11, dnia 10 marca 2015 r. Rozpoczęcie o godzinie 10⁰⁰.

Obecni na rozprawie administracyjnej:

Pan Krzysztof Kurpisz – z-ca Burmistrza Bojanowa

Pan Piotr Dubicki – radca prawny tut. Urzędu

Pani Ewelina Zmuda – podinspektor ds. ochrony środowiska i rolnictwa tut. Urzędu

Pan Wojciech Kubis – Inwestor

Pan Janik Roman – strona postępowania

Pan Strugała Łukasz – strona postępowania

Pani Ratajczak Angelika – strona postępowania

Inne osoby wg listy obecności, będącej załącznikiem do niniejszego protokołu.

I. Otwarcie rozprawy

Pan Krzysztof Kurpisz – z-ca Burmistrza otworzył o godzinie 10⁰⁰ rozprawę administracyjną, przywitał zgromadzonych na rozprawie i przekazał prowadzenie rozprawy Ewelinie Zmuda – pracownikowi Urzędu Miejskiego w Bojanowie, podinspektor ds. ochrony środowiska i rolnictwa. Prowadząca poinformowała, że rozprawa administracyjna otwarta dla społeczeństwa odbyła się w oparciu o art. 91 § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2013, poz. 267) oraz art. 36 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 ze zm.). Poinformowała, że zawiadomienie o przedmiocie, terminie i miejscu rozprawy administracyjnej dostarczone do stron postępowania należycie. Ponadto informację o terminie, miejscu i przedmiocie rozprawy ogłoszono na co najmniej 7 dni przed wyznaczonym terminem w drodze obwieszczenia wywieszzonego na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bojanowie, na tablicy ogłoszeń sołectwa Sowiny oraz na stronie internetowej Urzędu www.gminabojanowo.pl.

Nie wniesiono zastrzeżeń do trybu i sposobu zawiadomienia.

Kierująca rozprawą przedstawiła program rozprawy:

1. Zapoznanie uczestników z procedurą administracyjną wydania decyzji środowiskowej oraz informacja o obecnym etapie prowadzonego postępowania.
2. Omówienie charakterystyki przedsięwzięcia – i tu poproszę o zabranie głosu Inwestora.
3. Oddam głos stronom, które mogą składać żądania oraz przedstawiać dowody na ich poparcie.
4. Oddamy głos Inwestorowi, aby ustosunkował się do żądań stron.

5. Oddamy głos pozostałym przybyłym na rozprawę.
6. Zakończenie rozprawy administracyjnej

Powiadomiła, że rozprawa będzie nagrywana.

II. Kierująca rozprawą zapoznała uczestników z procedurą administracyjną wydania decyzji środowiskowej oraz informacją o obecnym etapie prowadzonego postępowania.

Postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na: „Budowie bezściółkowej odchowalni prosiąt i loch na rusztach dla obsady 41 DJP wraz z dwoma silosami paszowymi oraz na przebudowie i zmianie sposobu użytkowania dwóch budynków inwentarsko – magazynowych na budynki inwentarskie – chlewnie na rusztach na działce ewidencyjnej 164, obręb Sowiny, gmina Bojanowo” zostało wszczęte na wniosek Pana Wojciecha Kubisa w dniu 20.06.2014r. W ramach procedury wystąpiono do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Rawiczu o wydanie opinii w sprawie wymogu przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego przedsięwzięcia. W opinii z dnia 10.07.2014 r. Zn.N.NS-72/2-16(1)/14 Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rawiczu stwierdził, że w/w przedsięwzięcie wymaga przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i sporządzenie raportu o oddziaływaniu na środowisko. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu pismem z dnia 25.07.2014 r. (data wpływu 30.07.2014) znak: WOO-IV.4240.523.2014.AK.2 również stwierdził potrzebę przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko oraz sporządzenia raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Opinie nie były dla organu wiążące jednak postanowiono o konieczności przedłożenia raportu Oceny Oddziaływania na Środowisko. W dniu 01.09.2014r. Inwestor przedłożył raport. Raport wymagał uzyskania uzgodnienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Rawiczu. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rawiczu opinią z dnia 20.10.2014 r. uzgodnił realizację przedsięwzięcia. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu pismem z dnia 09.01.2015r. uzgodnił realizację przedsięwzięcia i określił warunki jego realizacji i eksploatacji.

Burmistrz Bojanowa postanowił o zorganizowaniu rozprawy administracyjnej. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach jest jednym z dokumentów niezbędnych do uzyskania pozwolenia na realizację inwestycji. Burmistrz wydaje jedynie decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach.

III. Omówienie charakterystyki przedsięwzięcia

W. Kubis.

Planowane przedsięwzięcie dotyczy budowy nowego budynku bezściółkowej odchowalni prosiąt i loch na rusztach dla obsady 41 DJP oraz na przebudowie i zmianie sposobu użytkowania dwóch budynków inwentarsko-magazynowych na budynki inwentarskie – chlewnie na rusztach, z dwoma silosami paszowymi. Obecna obsada ok. 80 DJP.

IV. Oddanie głosu stronom z prośbą o składanie żądań oraz przedstawienia dowodów na ich poparcie oraz określenie stanowiska.

R. Janik

Razem to będzie jakieś 120 DJP.

W. Kubis

Wg. dokumentacji 160 DJP.

R. Janik

Przekładając na sztuki to jest ogromna masa.

W. Kubis

No ile konkretnie.

R. Janik

No nie wiem. To łatwo sprawdzić.

W. Kubis

Prawo mówi jednoznacznie do 210 DJP jest taka możliwość, dlatego jest takie postępowanie a nie inne. Nie będę poruszał kwestii że inni też posiadają 40 DJP a budują dalej powyżej 40 DJP. U mnie ma być odchowania prosiąt a nie tucz tuczniaków. Przy tuczu byłoby bardziej skoncentrowane, większe zużycie paszy, większa skala produkcji.

Ł. Strugała

Same podpisy o czymś świadczą bo jest prawie 200 podpisów.

W. Kubis

140 a nie 200.

Ł. Strugała

No 160 jest większość, druga strona najważniejsza nie chodzi, że budują. Budują nawet na 300 DJP, ale gdzie budują nie w takim zwartym zabudowaniu jak są Sowiny i tak blisko domów rodzinnych. Pierwsze były domy rodzinne, a nie odwrotnie. Tylko chodzi o to, że to jest za blisko i bloków i domów rodzinnych. Nie chodzi o to, że ktoś buduje, niech buduje w otwartym polu.

P. Dubicki

Czego Państwo się konkretnie obawiacie?

Ł. Strugała

Smrodu, który jest już dzisiaj przy obecnej obsadzie. A co będzie jeśli to się zwiększy praktycznie o 50%. W papierach jest 50% a faktycznie jak będzie?

P. Dubicki

Zapach, zanieczyszczenia czy coś jeszcze?

Ł. Strugała

Moim zdaniem to jest za blisko zabudowy. My już to dzisiaj odczuwamy.

W. Kubis

Wasze nie pachną? Nie śmierdzą jak to uważacie. Moje śmierdzi a wasze pachną. Wszyscy coś trzymają i mają jeszcze bliżej swoich budynków mieszkalnych jak ja. Więc o co chodzi?

Ł. Strugała

Chodzi o skalę.

W. Kubis

Ale Wy też zwiększacie i będziecie mieli za chwile taką samą obsadę.

Ł. Strugała

Ja nie zwiększam.

P. Dubicki

Czy te problemy zapachowe związane są z pogodą, atmosferą wiatrem czy to jest stałe czy to jest cykliczne, czy to jest sporadyczne?

Ł. Strugała

Kierunkiem wiatrów.

A. Lokś

Raczej stałe. Jesteśmy w zwartej zabudowie.

P. Dubicki

I konkretnie tylko z tego miejsca są takie zapachy?

W. Kubis

Tak, tylko. Osiem lat jestem, dokładnie 9 będzie w czerwcu. Przez 9 lat nikomu nie pachniało ani nie śmierdziało. Przez 9 lat nikt nic nie mówił, chyba że mówili poza mną.

Ł. Strugała

No właśnie, nikt nie chciał głośno mówić.

W. Kubis

A teraz że ktoś się chce rozwijać i się rozwija w gospodarstwie. Inwestuje to teraz od razu wszystkim to przeszkadza. A co do listy podpisów 140 podpisów zebrali a może nawet 160 a za chwile będzie 200 może mieszkańców tyłu nie ma. Było zebranie zrobione na wiosce któregoś tam lipca. Jaka była frekwencja? Około 10 osób dzisiaj jaka jest frekwencja? Ok. 10 osób to w jaki sposób były zbierane te podpisy?

Ł. Strugała

Bo ludzie chodzą do pracy.

W. Kubis

Poprzednie zebranie było o godzinie 19 w okresie letni wieczorem i ilu było na zebraniu?

Ł. Strugała

Do pracy chodzą.

W. Kubis

Do pracy wszyscy chodzą? Jak ktoś jest zainteresowany to wszystko załatwi.

P. Dubicki

Czy Państwo twierdzą jako mieszkańcy wioski, że tylko zapachy są z gospodarstwa inwestora?

W. Kubis

Jeszcze mam pytanie, taką uwagę co do zapachów, smrodów, czy odorów. Dlaczego nie ma stron które sąsiadują bezpośrednio z tą działką? Czy to nie jest ciekawe? Tych stron nie ma i im nie przeszkadza, a są najbliżej mieszkającymi.

P. Dubicki

Strony zostały prawidłowo zawiadomione. Uczestnictwo w rozprawie nie jest obowiązkowe. A ja mam pytanie czy z innych gospodarstw dochodzą takie odory i nieprzyjemne zapachy czy tylko z gospodarstwa Pana?

Ł. Strugała

Z innych nie. Wcześniej nie było takiego problemu na wsi. Nigdy nie było takiej produkcji na taka skalę.

P. Dubicki

Odczytał pismo mieszkańców wsi Sowiny, które wpłynęło do Urzędu 06.03.2015 r. podpisane przez Sołtysa i Radę Sołecką Sowin (załącznik do protokołu).

Ł. Strugała

Na pewno gdyby było to budowane gdzieś dalej.

W. Kubis

Ale jest dalej ok. 80-85 m czy nawet więcej od budynków mieszkalnych najbliższych moich, bo mój jest najbliższy.

Ł. Strugała

Nikt by nie protestował.

W. Kubis

To gdzie mam budować? A dodam że budynek, który ma powstać jest ściśle powiązany z tymi, które istnieją. To nie jest tuczarnia, jakby była tuczarnia to by była budowana na polu, w szczyrim polu daleko od zabudowań.

Ł. Strugała

To nie ma znaczenia czy to jest tuczarnia czy nie.

W. Kubis

No jest różnica, kolosalna różnica.

Ł. Strugała

Czy to jest tuczarnia czy odchownia prosiąt. Odór jest ten sam.

W. Kubis

Dodam że raport był złożony 1 września 2014 r. i przez 8 miesięcy i do 5 marca nikt nie wniósł żadnych uwag żadnych nieścisłości niczego. To znaczy, że nikt nie miał nic przeciwko temu, przeciw uzgodnieniom Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

A. Lokś

Ale to wszystko toczyło się w gminie a nie w naszej miejscowości.

W. Kubis

Ale strony postępowania były informowane o każdym piśmie o każdej informacji.

E. Zmuda

Każde pismo, które dostawała strona postępowania było zamieszczane na tablicy ogłoszeń sołectwa Sowiny. Czy strony postępowania coś jeszcze chcą wnieść?

P. Dubicki

Coś szczegółowo zaprotokołować? Jakies takie stanowisko chcecie Państwo coś takiego? Czy strony widza jakąś możliwość kompromisu? Dogadania się w jakiś sposób, na jakiś warunkach? Bierzecie taki wariant pod uwagę?

Ł. Strugała

Jeżeli to miało być budowane w tym miejscu to chyba nie. Jedyne kwestia innego miejsca.

E. Zmuda

A co to znaczy dla Pana kwestia innego miejsca?

Ł. Strugała

No nie w centrum wioski, to jest na samym środku. To tak jakby tu w Bojanowie na Rynku postawić jakąś hutę. Ja to tak odbieram, nie wiem jak inni. Mi tylko chodzi że to jest za blisko.

P. Dubicki

Czy Pan dysponuje jakimiś innymi działkami, których jest Pan właścicielem?

W. Kubis

Dysponuje, ale tak jak powiedziałem ten budynek jest ściśle powiązany z tymi, które już istnieją, w których prowadzę już produkcję. Nie ma innej możliwości. Była by taka możliwość rozmowy dyskusji przed złożeniem raportu a dzisiaj jest tak daleko sprawa, że ja się nie wycofam stanowiska. Bo ja nie będę teraz nowego raportu sporządzał, nowych dokumentów na nową działkę. Kto pokryje koszty tego? Było trzeba wtedy zrobić zebranie. Było zebranie, o którym nikt mnie nie poinformował. Teraz się dowiedziałem że kartka szła po wsi że jest rozprawa administracyjna też do mnie nie trafiła, ciekawe że informacje do mnie nie trafiają. W lipcu też mnie nikt nie poinformował, nie zaprosił. A dzisiaj dostałem zawiadomienie i jestem. A tam mnie nikt nie poinformował, ludziom zależało żebym nie przyszedł, żeby Burmistrz pomyślał, że ja nie jestem zainteresowany tą sprawą. Tak to wyglądało. Wtedy można było jeszcze dyskutować dzisiaj jest już za daleko sprawa. W innych wioskach na terenach innych gmin te inwestycje, które już działają są realizowane ludzie nie mają problemu tylko w Sowinach.

Ł. Strugała

Aby się włączy agrobiznes bez przerwy budowa nerek, ludzie nie chcą. Ludzie tego nie chcą.

W. Kubis

W jakich wioskach jest taki problem? Tam, gdzie nikt nie utrzymuje zwierząt. W Sowinach w każdym gospodarstwie utrzymuje zwierzęta.

Ł. Strugała

Takie sprawy są w całym kraju, nie tylko w Sowinach. Mamy przykład w Tarchalinie. To jest w całym kraju, że ludzie się nie zgadzają.

W. Kubis

Ciekawe, że na gminie Pakosław, gmina Krobia, Miejska Górka się budują, jeszcze większe.

A. Lokś

Nie budują się.

W. Kubis

Budują się tylko że są w trakcie budowy.

Ł. Strugała

Są protesty ludzi.

A. Lokś

Za naszą niezgodą nie dostanie na pewno nie.

Ł. Strugała

Jak inwestor spełnia warunki to dostaje zgodę. Każda sprawa jest odrębna i indywidualna.

E. Zmuda

Strony postępowania podtrzymują swoje stanowisko ze zmianą lokalizacji i odory?
Pan jako inwestor podtrzymuje swoje stanowisko, że nie ma możliwości zmiany lokalizacji?

W. Kubis

Nie w tej chwili już nie.

P. Dubicki

A ja zadam tylko takie pytanie teoretycznie: jest pan właścicielem takiej działki żeby to było w odpowiedniej odległości?

W. Kubis

A jaka to jest wg. Pana odległość? Mam poza wioską przy drodze utwardzonej gdzieś ok. 1 km od zabudowań i podejrzewam że tak by było tak samo.

A. Lokś

No to tak jeszcze za blisko.

W. Kubis

Niech Pani da przykład, gdzie w lesie?

A. Lokś

Nawet w lesie.

W. Kubis

Też by przeszkadzało bo na grzyby by nie można było chodzić. Najlepiej nic nie robić, nie rozwijać się, nie produkować. Sprowadzić z zachodu.

V. Oddano głos pozostałym zebranych.

A. Lokś

Jestem 8 rok w Radzie Sołeckiej i naprawdę pomimo wszystko, że miałam propozycję zmiany miejsca zamieszkania jednak ukochałam tę miejscowość. Wychowując tam dzieci i kształcąc ich i cały czas walcząc dla dobra mieszkańców. Czy autobusy czy liniowe, czy szkolny, który jeździ, czy o wizerunek wsi. Pracując tutaj razem z sołtysem żywym odzwierciedleniem jest nasze pismo. Ja nie jestem wrogiem i nie tworzyć tego co było w Tarchalinie. My jesteśmy kulturalnymi ludźmi my chcemy zgody, spokoju. Nie było mnie w tym czasie w Polsce, kiedy były zbierane podpisy, ale dzieci złożyły w imieniu moim – przecież są dorosłe i naprawdę tu nie chodzi nie inwestować. Nie ma na chwilę obecną w sejmie ustawy, która by tę sprawę rozpatrzyła gdzie w jakim miejscu. To jest naprawdę ochrona tam są dzieci, tam po prostu nie można w taki sposób, że w centrum nas wizerunek wsi do tego idzie rzeczywiście ochrona środowiska, smród i ubóstwo. Chcemy teraz zabrać się za rowy, za początek wsi. Oświetlenie cały czas jest co do zrobienia, ale nie po to i nie z zawiści do Pana ale chcemy aby Pan nas zrozumiał jako wszystkich mieszkających bo Pan też jest mieszkającym tej wsi Sowiny i Pan też ma dzieci, rodzinę i chciałby Pan się czuć spokojnie i oddychać w miarę świeżym powietrzem, choć w naszym kraju jest takie zanieczyszczenie. Tego się też nie da ukryć. Nie zabronię Panu tego tworzyć. Wioska nie jest od tego, żeby pachniała perfumami. Wioska jest od tego żeby pachniała wsią, ale logicznie mówiąc niech to będzie z głową. Niech Pan inne terytoria znajdzie. Jeśli Pan ma ziemię albo coś takiego a nie w centrum nas ludzi mieszkających. Niedawno się Skierniewice ogłaszały, gdzie była produkcja kurcząt, tam też nie do wytrzymania. Nie po to że Pan to stworzy, a my potem będziemy płakać. Pierwsi my mamy do powiedzenia. W naszej obronie jest Burmistrz i my ludzie nie zgadzamy się i w świetle prawa, uchwała i ta ustawa, która była przez Panią przeczytana to wziąć pod uwagę. Może Pan tworzyć, nikt Panu nie broni. Może Pan zatrudniać pracowników tego z całego serca Panu życzę.

W. Kubis

Mówi Pani że mogę, a przed chwilą mówi Pani, że nie mogę.

A. Lokś

Ale nie na teren wsi, nie na terenie centralnej wsi. Tak jak mówiłam proszę przyjść na bojanowski Rynek. Jestem za tym i proszę aby tą sprawę wysoka komisja wzięła pod uwagę i Burmistrz, na którego głosowaliśmy. I chcemy, żeby razem współpracować i zresztą z byłym Burmistrzem Zuterem też był dialog, była rozmowa, a dowodem na niezgodę. Nie każdy może być na zebraniu, nie każdy dzisiaj może tu uczestniczyć, ale na to były podpisy, które są wiarygodne wraz z dowodami osobistymi. Gdzie ludzie chodzili od domu do domu i starali się aby temu zaprotestować. Głównym ostatecznym apelem był protest w formie naszego pisma. Myśmy czekali, ja obserwowałam tą sytuację nic się nie działo. Widziałam, że dokumenty są złożone w gminie i w związku z tym jestem i reprezentuje nas wszystkich, bo z ludźmi mimo wszystko rozmawiałam. Jestem za tymi ludźmi, którzy są prości, ale którzy też się w tej sprawie wypowiadają. Życzę jak najlepiej i właściwie jakie tam ultimatum w tej sprawie. Dziękuję.

P. Dubicki

Zadam pytanie: jakie warunki musiałyby być spełnione, żeby ewentualnie Pani i Pani poplecznicy wyrazili zgodę na te inwestycje ?

A. Lokś

To, to jest już sprawa inwestora, osoby która chce coś tworzyć. Ja jakbym chciała korzystać ze środków unijnych czy czegokolwiek to ja się muszę tak starać tak prawo rozpatrzeć, czy ja co mogę, czy to mi się kalkuluje czy nie, czy będę czemuś zagrażała. A dzisiaj na pierwszym miejscu ochrona środowiska .

P. Dubicki

Ale w którym miejscu musiało by to być?

A. Lokś

Ja tego nie wiem. A nawet to jest kwestia, że poza terenami nawet ile kilometrów to ten cały zapach idzie w tą stronę wsi, ale na pewno nie w centrum wsi. My walczymy o nią, żeby porządkować. Zauważyłam przez kilka lat, że wszystko się zmienia i na terenie gminy i na terenie wsi. Bardzo dużo wyjazdów, dużo ludzi naprawdę przez naszą wieś przejeżdża i obserwują co my tutaj mamy, co tworzymy i są jakie rozmowy i ja jestem nawet zdziwiona i też trzeba załatwić główną drogę Bojanowo-Poniec, która też wymaga całego lewostronnego remontu. Jestem zadziwiona rytmem, wioska tętni, nikt nas nie omija, jest jakby w centrum działania. Każdy czymś dojeżdża do pracy, dużo jest samochodów ciężarowych. Także ja widzę dla tej przyszłości, naszych dzieci, młodych pokoleń, żeby starały się walczyć o swoje. Nie złością, nie nienawiścią, ale po prostu dla dobra i wiem że nasza niezgoda ma ku temu słuszność . Na pewno mi państwo powiedzą, czy ja tu mówię nielogicznie?

E. Zmuda.

Nie oceniamy. Nie jesteśmy tu dzisiaj na etapie oceniania.

A. Lokś

Ja bronie naszych wszystkich praw. Ja bronię też tego Pana, który jest właścicielem tej chlewni.

E. Zmuda

Czy ktoś by chciał coś jeszcze dodać? Odniesić się do kwestii związanych?

Sołtys wsi Sowiny

Odnosnie protestu mieszkańców dochodziły do mnie takie sygnały. Musieliśmy takie pismo skierować. Ludzie cały czas nie chcieli, podejrzewam może jakby lokalizacja była w obrębie jakiejś większej odległości. To wieś by nie miała nic do tego. To nie jest ludzka zawiść, ludzie boją się tego smrodu. Niektórzy mówili nawet cała produkcja jest z tym związana. Jest to mała wieś, ludzie trzymają dużo wszyscy i boją się o swoje stada, utratę tego wszystkiego. Ale przede wszystkim ludzie no jest wieś, jest zapach, jest wszystko – my w tym pracujemy, dobrze wiemy to wszystko. Nie wiem może by nie było tego, ale w innych miejscowościach ludzie są już teraz bardziej świadomi tego wszystkiego. No i nie chcą tego na terenie naszej miejscowości. Dziękuję.

E. Zmuda

Czyli Pan wnosi o to, że w ogóle nie chcecie na terenie tej miejscowości?

Sołtys

Tak, miejscowości.

P. Dubicki

Czyli nie na innej działce tylko na terenie miejscowości?

Sołtys.

Nie w obrębie naszych budynków.

A. Lokś

W naszej miejscowości w ogóle tego nie chcemy. W ogóle.

Sołtys

W obrębie budynków nie, ludzie ciągle chodzą i proszą aby interweniować w tej sprawie.

E. Zmuda

Nawet gdyby inwestor w granicy tej swoje działki cofnął się od budynków zamieszkania jeszcze dalej?

W. Kubis

Ale ja nie wiem czy w ogóle społeczeństwo wie gdzie ja chce budować ten budynek. Mnie doszły słuchy, że mieszkańcy bloków mówią, że przy samej granicy przy rowie, że na tych działkach tam ma być. Nie wiem gdzie oni myślą czy wiedzą, gdzie są, gdzie to ma być budowane i w jakiej formie.

E. Zmuda

Właśnie dlatego zmierzam do tego mojego pytania. Działka 164 należąca do inwestora jest dosyć długą działką.

A. Lokś

Jest w centrum, granica jakaś musi być.

E. Zmuda

Jeżeli ta inwestycja byłaby przesunięta jeszcze dalej niż te 80 m drogi w wiosce.

A. Lokś

Pod lasem, pod lasem.

W. Kubis

W tej chwili jest 100 m od drogi gminnej.

E. Zmuda

A działka długa jaka jest?

W. Kubis

Ok. 200 m.

P. Dubicki

Czyli jakby maksymalnie Pan przesunął to ile by było od drogi?

W. Kubis

To jakbym przy rowie budował, ale uważam że to by było jeszcze gorzej bo by była bardziej uciążliwa dla mieszkańców bloków niż w tej chwili.

Pani Kuhn

Ale za rowem też ludzie mieszkają.

W. Kubis

Ja nie chce budować przy rowie. Ja nie wiem czy pani wie gdzie ja chce budować. Nie przy rowie.

Pani Kuhn

Ja rozumiem, że od granicy ileś musi być.

P. Dubicki

Pytanie teoretyczne: teraz jest 80 m jak Pan mówi a teoretycznie jak daleko mógłby Pan przesunąć to od drogi, żeby to było dla Pana korzystne?

W. Kubis

Niech Pan powie w którym to miejscu będzie potrzeba?

P. Dubicki

No ile 130 m, 140 m?

W. Kubis

Mogę, w granicy tej działki mogę? Ale podejrzewam, że i tak się nie zgodzą. Czy to będzie 100 m czy 150 m, czy 200 m.

A. Lokś

No na pewno nie.

E. Zmuda

A Państwo podtrzymują stanowisko, że nie w wiosce?

A.Lokś

Nie.

W. Kubis

Sama Pani powiedziała że nie ma w Polsce prawa.

A. Lokś

Tak, nie ma prawa żeby była stabilizacja i żeby było określone gdzie można budować.

W. Kubis

Mówi Pani że mamy dbać o wizerunek naszej wioski. Czy zna Pani moje gospodarstwo jak wygląda?

A. Lokś

Z wyglądu nie, ja jestem cały czas na telefonach z sołtysem.

W. Kubis

Niech Pani porówna inne gospodarstwa, czy moje, w moim są jakieś zanieczyszczenia coś do czego można by było mieć jakieś zastrzeżenia?

A. Lokś

Ochrona środowiska

W. Kubis

Ochrona środowiska, Dyrekcja Regionalna odniosła się do tego do całej inwestycji.

A.Lokś

Nie zgadzam się. Nie zgadzamy się.

E. Zmuda

Czy jeszcze ktoś chce zająć stanowisko?

A. Lokś

Zresztą to są bakterie. Zanieczyszczenie coś, co wychodzi z ziemi, teraz jeszcze zimy nie było. To wszystko idzie w górę. A potem że ludzie chorują, te grypy to wszystko. To tylko się tak pięknie mówi. Może Pan mieć święte zezwolenia na wszystko, ale naprawdę ja myślę, że jeśli my protestujemy to chyba coś to znaczy. Bo jeśli Pan wie jako pracodawca, a my jesteśmy nikim. To chyba też się dalej będziemy odwoływać .

E. Zmuda

Czy jeszcze ktoś?

VI. Zakończenie rozprawy administracyjnej.

Osoba prowadząca poinformowała o tym, że protokół po sporządzeniu zostanie zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bojanowie, obwieszczenie w tej sprawie będzie wywieszane na tablicy ogłoszeń tutaj. Urzędu oraz na tablicy ogłoszeń wsi Sowiny. Będzie można wnieść swoje uwagi do protokołu w ciągu 7 dni. Natomiast stronom postępowania protokół zostanie przesłany pocztą tradycyjną. Prowadząca podziękowała uczestnikom za przybycie oraz zgłoszone uwagi, wnioski i postulaty. Pan K. Kurpisz podziękował za przybycie i poinformował, że od decyzji zarówno stronom postępowania, jak i inwestorowi służy zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lesznie.

Bojanowo, dnia 16.03.2015r.

Podpis osoby prowadzącej rozprawę:

Podpis protokolanta rozprawy:

Podpis osoby akceptującej: